GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 84. — W Sobotę dnia 7. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Kwietnia.

N. Król raczył dotychczasowego Sędziego przy Sądzie wyższym krajowym w Wrocławiu, Winterfeld, mianować Tajnym Nadradzcą Trybunału.

Przybył tu: JO. Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, Xiążę Antoni Radziwiłł, z Cieplic.

Odjechali: Poseł Królewsko-Francuzki przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, Marszałek Mortier, Xiążę Treviso, do Petersburga. General-Major i komenderujący 1. dywizyonem, Uttenhoven, do Magdeburga. Królewsko-Francuzki Sekretarz legacyi, Lagruel, gońcem do Paryża.

Z dnia 4. Kwietnia.

N. Król raczył Generałowi jazdy, Röder, dać order Orła Czarnego z brylantami, a General-Porucznikowi Both gwiazdę orderu Orła Czerwonego z liściem dębowém.

Przybyli tu: JW. Generał-Porucznik i tymczasowo komenderujący 1. korpusem armii, Natzmer, z Kolonii.

Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy, Nowikow, gońcem do Paryża.

Odjechał stąd: JW. W. Xiążęcy Heski rzeczywisty Tajny Radzca, Prezes Nadsądu Appellacyjnego, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tegostronnym, Baron Schüler Senden, do Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Kwietnia.

Nader dotkliwą i niepowetowaną stratę poniosły sztuki piękne w Polsce, przez śmierć zgasłego w nocy z 31. Marca na 1. b. m. ś. p. Antoniego Brodowskiego, Professora malarstwa w uniwersytecie Alexandrowskim, członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk.

Niemcy.

Z Munich, dnia 19. Marca.

Przy teraźniejszych politycznych stosunkach Włoch, mówi Korespondent Norimbergski, zdaje się, że podróż Króla Jmci do Jschia powinnaby być wstrzymana, a w jéj miejsce dwór J. Królewskiéj Mości mógłby zaszczycić kąpiele w Brückenau.

Z Weimaru, dnia 23. Marca.

O ostatniéj chorobie i o skonaniu zmarłego Göthego donieść jeszcze należy: Tydzień przed śmiercią, uczuł ciężar na piersiach pochodzący z zaziębienia; lecz słabość ta ustąpiła pozornie

w dni kilka przy troskliwém pielęgnowaniu. W nocy z dnia 19. na 20. ponowił się ból piersi i był połączony z gwałtowną febrą. Göthe niechciał jednakże niepokoić swojéj rodziny, niekazał nikogo budzić i dopiero po godzinie 8méj kazał przywołać lekarza swojego Dra. Vogel, który już dawniéj w zagrażających słabościach, leczył go z wielką sztuką i troskliwością. Zastał chorego w paroxyzmie zimnéj febry, skarzącego się na ból w boku. Zdołano wszakże stopniowo przywrócić ciepło ciału, i bóle cokolwiek ustąpiły. Lecz już następnéj nocy a bardziéj jeszcze na zajutrz bóle powróciły bardzo gwałtownie i sprawiły choremu wielkie cierpienia. Chwilowo wszakże doznawał ulgi, a Göthe pocieszał synowę swoję, która go najtroskliwiéj pielęgnowała, a nawet na kilka godzin przed skonaniem bawił się z wnukami. Na twarzy zmarłego nieobjawiał się żaden ślad boleści ziemskich; po śmierci jeszcze jaśniała szlachetna wesołość na wzniosłém czole. Zdawało się, że wszystko ziemskie znikło i zupełnie było pokonane.

N i d e r l a n d y.

Z Rotterdamu, dnia 28. Marca.

Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik, Hr. Orłow, wyjechawszy z Hagi d. 24. o godzinie 4téj po południu, przybył tegoż samego dnia o godzinie 6téj do miasta naszego i wysiadł w hotelu des Pays-Bas. O godzinie 11. wieczorem d. 25. udał on się na Królewskim statku parowym do Helvoet a stamtąd do Londynu. Sekretarz legacyi Cesarsko-Rossyjskiéj w Hadze, który dotąd Hrabiemu towarzyszył, rozstawszy się z nim tamże, puścił się do Petersburga.

Z Bruxelli, dnia 27. Marca.

Stósownie do wiadomości z Londynu bardzo się z a n o s i n a w o j n ę. Wiadomości te naturalnie wielce się przyłożą do przyspieszenia pożyczki z 2 mil. funt., nietylko dla tego, że Belgia pieniędzy potrzebować będzie (tych albowiem podobnież potrzebuje w czasie pokoju), ale też z téj przyczyny, że może się tém lepiéj uda w takim razie okpić kogo. Słychać, że Baron Rothschild już się wznosi i że oko jego kupieckie trafiło punkt prawdziwy, aby z dolegliwości Belgijczyków korzystać podług możności. Głoszą także, że ten bankier świata swoim systemem przemysłowym i handlowym tak kieruje, aby pożyczkę Belgijską w Londynie, Francyi i Niemczech tymczasowo jak najbardziéj przycisnąć, celem zatrwożenia późniéj naszych Ministrów i zniewolenia do powolności. — Sir Robert Adair, nasz Poseł angielski, grający tu tylko rolę prywatnéj osoby, mało wynurza przychylności ku narodowi belgijskiemu i tylko przyjaźń ścisła z Królem Leopoldem wstrzymuje go od kroków oczywiście nieprzyjacielskich. — Pana Brouckère złożono z urzędu. Nikt tego tu nieżałuje; bo zbytnia popędliwość męża tego odstraszała wielu uzdatnionych od wstąpienia do Ministeryum.

Postanowieniem Krolewskiém z dnia 21. b. m. upoważniony został Minister spraw wewnętrznych do ciągłego wypuszczania przez publiczne licytacye entrepryzy zakładania kolei żelaznych między Antwerpią i Leodyum. W postanowieniu tém powiedziano, iż to ma być pierwsza część kolei między Antwerpią i Kolonią.

Kuryer powiada: Kommissya, któréj poruczono zbadanie działań armii nad rzeką Maas, dowodzonéj przez Generała Daine, już ukończyła swoje prace. Okazuje się z nich, że Generałowi Daine niemożna uczynić wcale żadnego zarzutu. Król poświęcił téj sprawie największą uwagę, a po przejrzeniu wszystkich raportów, po dopełnieniu wszelkich formalności, udzielił Generałowi Daine kilka posłuchań prywatnych.

Na posiedzeniu dnia 21. b. m., Izba druga zakończyła dyskussyą o budżecie wydziału sprawiedliwości i zajęła się wydziałem spraw zagranicznych. Pan Meulenaere miał długą mowę, w któréj bronił rozmaite kwoty swego wydziału i powtarzał zapewnienie, że Rząd nieotrzymał żadnych projektów do modyfikacyi traktatów i że takowych nieprzyjmie. Wynurzył nadzieję, że po 31. będzie mógł uczynić bardziéj zaspakajające komunikacye. Na wstępie téj mowy P. Meulenaere mówił o odpowiedzialności Ministrów. Nienależy jéj tłómaczyć tak: że Minister wszystko sam czynić powinien; powinien tylko dozierać naczelników swego wydziału. Zniewolony pracować z Królem, przyjmować pojedyncze reklamacye, być obecnym przy dyskussyach Izb, może tylko ustne udzielać instrukcye. W każdym wydziale potrzeba ludzi, którzyby życie poświęcali téj lub owéj nauce. Ci powinni znać wszystkie szczegóły administracyi, albowiem oni to przy zmianie Ministrów, równie jak tradycya przenoszą to co się stało z jednego pokolenia Ministrów na drugie.

Wykaz naszego skarbu jest następujący: Budżet zwyczajnych dochodów czyni 31,421,927 zlh., pożyczka Rothschildów już uskuteczniona czyni 17,400,000 zlh., mająca się jeszcze uskutecznić po 8 na sto uczyni 19,200,000, razem więc 68,021,927; budżet wydatków czyni 89,294 048 zlh.; okazuje się więc niedoboru 21,372,112 zlh. Podług redukcyi uczynionych już w Izbie, obliczyć można, iż te wyniosą najwięcéj dwa miliony. Trzeba więc będzie przez nakłady i inne środki pokryć niedobór 19½ miliona.

Turcya.

Gazeta Sląska podaje następujący list, pisany z Stambułu pod d. 25. Lutego: „Mimo wysilenia w jakiém się znajduje Państwo Otomańskie z powodu zbuntowania się najmożniejszego jego wazala, Baszy Egiptu, panuje tam przy uzbrojeniu i przechodach wojska rzadka spokojność, a dla ramazanu jak zwykle nieodbywają się żadne interessa. Sułtan często odwiedza Meczety, nieraz jada u swoich Ministrów, jak np. niedawno u Seraskiera Chosrew Baszy. Działania przeciw wojsku egipskiemu nieprzybrały dotąd pewnego charakteru, ciągle bowiem oczekuje się jeszcze na pomyślniejsze wiadomości z Alexandryi od pełnomocnika J. Sułtańskiéj Mości. Ułożenie planu zdaje się być zachowane dla Wielkiego Wezyra, który otrzymał już rozkaz powrotu do stolicy. Nowy Rządzca Damaszku przybył do tego miasta; mieszkańcy powróceni do posłuszeństwa przyjmowali go z radością. Z Syryi niemamy nic nowego, Acre ciągle broniła się mężnie. Hussein Basza, Dej Tunetański doniósł Porcie, że w swojéj prowincyi zaprowadził w wojsku nową reformę Sułtana. Poseł angielski miewał w ostatnich dwóch tygodniach częste konferencye z Reis Efendim w obecności Posła rossyiskiego i sprawującego interessa Francyi, ostatnia z tych d. 22. b. m. trwała przez 5 godzin. Podług jego projektu linia graniczna Grecyi ma być tak poprowadzona, iżby na wschód zaczynając się przy ujściu rzeki Ellada od odnogi morskiéj Zeituni, ciągnęła się wzdłuż téj rzeki i góry Oeta. Dowiadujemy się z dobrego źródła, że Reis Efendi, przestając na ofiarowaném pieniężném wynagrodzeniu, przyjął te propozycye, a tak mamy pewną nadzieję, że nieskończone układy, wkrótce rozstrzygnięte zostaną. Pozostała więc na wschód nowemu państwu Greckiemu ścieśniona granica za Ministeryum Wellingtona, natomiast zaś zatrzymała rozszerzoną na zachód wedle protokółu z d. 22. Marca 1829. r. z zachowaniem zwierzchniéj władzy przy Porcie. Od kilku tygodni mamy niesłychanie przykre powietrze, śnieg, deszcz i wiatr panują na przemiany, mimo to stan zdrowia w naszém mieście jest dobry.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Marca.

Podobno zwaryował Generał Sarsfield, a Generał Morillo wczoraj apoplexyą ruszony został; ci to Generałowie właśnie dowodzić mieli armią do Portugalii przeznaczoną. Rozumieją, że teraz Infant Paula albo Sebastian główne obejmie dowództwo. — Brata Pułkownika Marcoasite niespodzianie aresztowano; znaleziono u niego notę zawierającą imiona spiskowych, w skutek czego natychmiast tu i na prowincyi wiele aresztowano osób. — Postanowienie Królewskie znaczne wyznacza summy na wsparcie nauki chemii, fizyki i rysunków w szkołach rzemieślniczych. — Zabójca Gubernatora Kadyxu, w Alawa zdybany i przez Sąd wojenny na śmierć skazany, onegdaj został stracony. Rękę jego lewą odciętą zawieszono nad bramą w żelaznéj klatce. — W Galicyi wezwano 8 tam konsystujących pułków milicyi. Władze wojskowe tak ściśły odbywają dozór, że nawet oficerom zabroniono odwiedzać kawiarnie, zapewne, aby wszelkim zapobiedz stycznościom między wojskowymi i cywilnymi. — Listy z Estremadury głoszą, że w wojsku tam stojącém wiele zaszło aresztowań; przyczyna tego niepodaje się żadna.

Journal des Débats, wedle listu pisanego z Madrytu pod dn. 8. Marca, umieścił następującą notę, podaną ze strony Hiszpanii do gabinetów paryzkiego i londyńskiego: „Król Jmć Katolicki, na mocy służącego mu prawa i rachując na pomoc, jakąby mu wspaniałomyślni jego sprzymierzeńcy w razie potrzeby dali, postanowił należeć do walki, na jaką się zanosi między Xiążętami domu Bragança, nietylko dla wspierania prawego Króla, panującego od lat pięciu wedle praw dawnych, zastósowanych do narodowéj restauracyi portugalskiéj, ale też dla zapobieżenia nieszczęściu, jakieby na całym półwyspie sprawiła rewolucya lub zmiana systemu w Portugalii. Stósownie do istniejących układów, uważa Hiszpania za nowy obowiązek odeprzeć siłą wszelkie przedsięwzięcia, mogące zaburzyć jéj spokojność, lub zagrozić jéj niebezpieczeństwem. Tym celem postawiła korpus obserwacyjny na najodleglejszéj granicy, któremu, gdy tego zajdzie potrzeba, i porozumiawszy się z J. Król. Mością, poleci wkroczyć do Portugalii. Król Jmć Katolicki spodziewa się, że otwarte jego i szczere przedstawienia zdołają przekonać mocarstwa Europy, jak silnie pragnie utrzymać dobre porozumienie, które śmie sobie pochlebiać, przez długi czas zachować umiał."

Jak tylko rząd odebrał wiadomość o zajęciu Ankony przez wojska francuzkie, zebrali się natychmiast Ministrowie na konferencyą. Wypadek ten zrobił tu nadzwyczajne zadziwienie; najwięcéj duchowieństwo oburzyło się na rząd francuzki, który obwinia o zamiar obalenia religii.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 10. Marca.

Zdaje się, że długi pobyt okrętów wojennych angielskich na Tagu, rząd nasz trwogi nabawia. Wiadomości z Madrytu głoszą, że

Komendant eskadry na przypadek wkroczenia wojsk hiszpańskich w granice Portugalii, pewne otrzymał rozkazy.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Marca.

Narzekają tu na nieczytelność, z jaką członkowie Ministeryum adresy na listach piszą, aby te frankować. Tak prosiła Xiężniczka Augusta przed kilku tygodniami Lorda Walsingham, aby przez adres swój list jéj frankował. Uczynił, o co go proszono. List ten tułał się długo po całéj Anglii, trzeba go było nareszcie otworzyć, poczém go odesłano Xiężniczce z uwagą: „nieczytelnie." Lord Walsingham naturalnie chcąc się poprawić napisał jak najwyraźniéj imie swoje; ale cóż się stało? Oto poczta na nowo list Xiężniczce odesłała z uwagą: „forgery" (sfałszowany napis).

Z dnia 23. Marca.

Wczorajszy Globe pisze, co następuje: „W gazetach Bruxelskich donoszą, że Xiążę Tallejrand i Lord Palmerston Posłom rossyjskiemu, pruskiemu i austryackiemu oświadczyli, że jeśli ratyfikacye traktatu z dnia 15. Listopada nienadejdą aż do 31. m. b., Wielka Brytania i Francya zupełnie się od konferencyi odłączą. Z źródeł najgodniejszych wiary dowiadujemy się, iż tylko znać dano, że posiedzenia konferencyi jako do niczego nieprowadzące, dopóty będą odłożone, dopóki nienadejdą stanowcze odpowiedzi. Tuszą sobie powszechnie, że goniec oczekiwany z Petersburga zaspakajające i decydujące przywiezie oświadczenia." — W dzisiejszym numerze téj gazety czytamy: „Times wyszły dzisiaj zrana, zwiastuje z zaufaniem bliskie przybycie gońca z Wiednia przywożącego ratyfikacyą austryacką traktatu belgijskiego, która, jak nasz kolega słusznie sądzi, nieomylną jest przepowiednią ratyfikacyi Pruss i Rossyi. Z wielkiém zadowoleniem widzimy się być w stanie potwierdzenia téj tak pocieszającéj wiadomości. Słuszne albowiem mamy pobudki mniemania, że przy odejściu ostatnich uwiadomień gabinet Wiedeński zajmował się urzędownem wygotowaniem ratyfikacyi; modyfikacye niektóre pod ścisłą wzięto rozwagę. — Z równém ukontentowaniem potwierdzamy wiadomości onegdaj przez nas udzielane o dobrém porozumieniu zachodzącém w sprawie Ankońskiéj. Niewyrównanéj dowiódł w téj mierze gabinet austryacki dyskrecyi i umiarkowania. Rzecz sama przez się niemoże być Austryi przyjemną; lecz oddala ona mimo to wszelkie względy egoizmu od siebie, skłonna całą tę sprawę poczytać jedynie za tyczącą się samych tylko Włoch. Skutkiem tego zapewne będzie, że Papież, widząc wszystkie zabiegi swoje zniweczone, nareszcie ustąpi niezbędnéj konieczności i poddanym swoim udzieli organizacyi, duchowi czasu odpowiadającéj.

Piszą z Liverpool pod datą 17. b. m.: Okręt „Atalanta" przybył tu w zeszły piątek po 11 dniowéj żegludze z Terceiry. Dom Pedro, który dnia 23. był wylądował na wyspę Sgo Michała, przybył do Terceiry d. 3. b. m, wysiadł na ląd przy huku dział i śród radosnych okrzyków swoich zwolenników. Mieszkańcy i wojsko obchodzili wypadek ten najentuzyastyczniejszemi oznakami radości. Kilka statków przewozowych, które z Dom Pedrem odpłynęły z Belle Isle dawniéj już przybyły do Terceiry i wysadziły na ląd ochotników. Wszystkie siły wojenne znajdujące się obecnie na Terceirze, podają na 10 do 15,000. Majtkowie angielscy znajdują się w Praya; musiano ich bowiem oddzielić od Portugalczyków, z którymi ciągle byli w sporze i pod których nożami już kilku poległo. W Terceirze mówiono powszechnie, że wyprawa do Portugalii odpłynie w początkach Maja.

Doniesienie o śmierci.

W dniu 29. m. b. przed południem o godzinie 10. umarł mój kochany mąż, obywatel i malarz Józef Prager w 48. roku życia swego. Jego licznych przyjaciół i znajomych, podzielających mój żal, uwiadomiam niniejszém o tém z tą uwagą, iż proceder ś. p. męża mego nadal prowadzić będę i upraszam o zaszczycanie mię tém samém zaufaniem, jakiém szanowna publiczność męża mego obdarzała. Usiłowaniem mojém będzie odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu.

Poznań, dnia 31. Marca 1832.

Pozostała wdowa i dzieci.
